

Sanah, SIEBIE ZAPYTASZ

zapominałam gdzie to było
czy się śniło
bo za miło
czekaj może iskrę widać
chwila
ty jakoś taki dziwny przy niej

może pójdę będzie milej
myślę: nawet nie zauważy

taki był czas okrutny
paskudny, złudny
jaka byłam ja głupia
jaka

ty za to jakiś inny w oczach
spoko, więcej mnie nie spotkasz
ja się tu już nie pojawię

ty siebie zapytasz
zapytasz się
co ta panna do ciebie ma
przecież to widać: patrzy na ciebie jak ja
nie zapamiętasz
zapamiętasz mnie
dużo panien niebo ci da
ty mnie zapomnisz
zapomnę ciebie i ja

robie się jakaś spięta
śnięta, szurnięta
trochę inna niż dziewczęta
dziewczęta

bo pannie nie przystoi płakać
gdy tylko w małych tarapatach
niestety czuje taką pozostaną

ty siebie zapytasz
zapytasz się
co ta panna do ciebie ma
przecież to widać: patrzy na ciebie jak ja
nie zapamiętasz
zapamiętasz mnie
dużo panien niebo ci da
ty mnie zapomnisz
zapomnę ciebie i ja

płynie czas
pójdę już do domu
wymknę się cicho, po kryjomu
mogę udawać że nie widzisz
lecz na co to komu

ty siebie zapytasz
zapytasz się
co ta panna do ciebie ma
przecież to widać: patrzy na ciebie jak ja
nie zapamiętasz
zapamiętasz mnie
dużo panien niebo ci da
ty mnie zapomnisz
zapomnę ciebie i ja

ty siebie zapytasz
zapytasz się
co ta panna do ciebie ma
przecież to widać: patrzy na ciebie jak ja
nie zapamiętasz
zapamiętasz mnie
dużo panien niebo ci da
ty mnie zapomnisz
zapomnę ciebie i ja